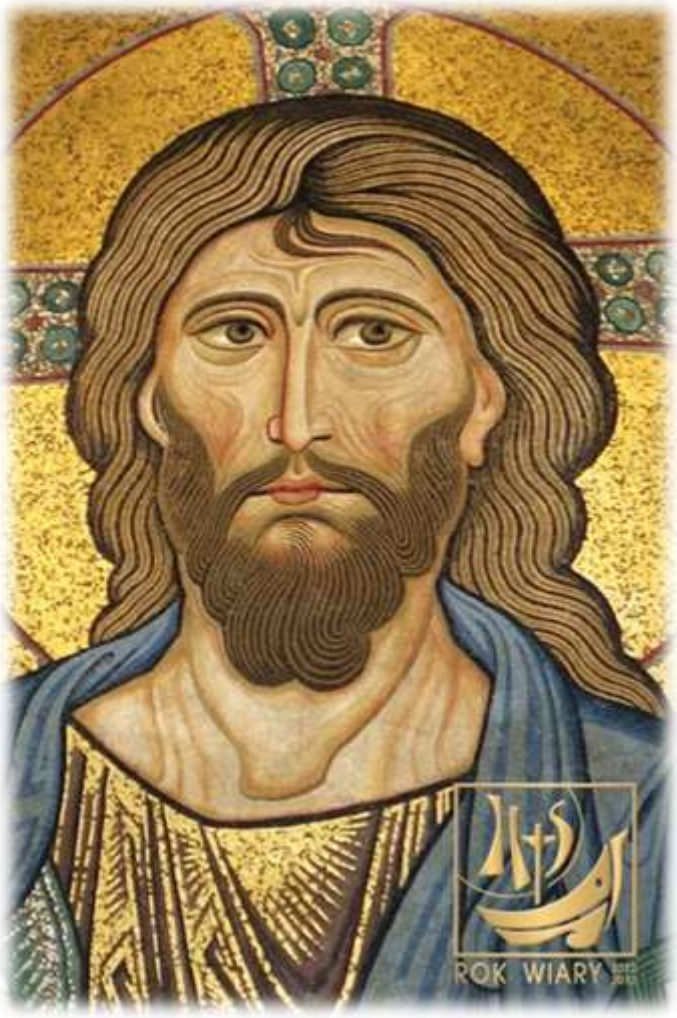

Otwórzcie drzwi Chrystusowi!

Modlitewnik rodzin

przyjmujących Jezusa Miłosiernego

w ROKU WIARY

Konarzewo 2012

Jak się przygotować do przyjęcia obrazu?

1. Dobrze, aby wszyscy członkowie rodziny byli w stanie łaski uświęcającej, a w dniu przyjęcia obrazu (lub innego dogodnego dnia) przystąpili do sakramentu pojednania i uczestniczyli w Mszy świętej.
2. W domu należy przygotować stół nakryty obrusem (lub inne godne miejsce, np. na komodzie lub jeśli jest w domu, to na domowym ołtarzyku). Na stole warto postawić świecę, a także położyć egzemplarz Pisma Świętego.
3. Na modlitwę w domu można zaprosić przyjaciół, sąsiadów, członków rodziny.
4. Nawiedzenie rozpoczyna się około 19.00 (chyba, że z poprzednią rodziną uzgodniono inną godzinę). Zakończenie następuje następnego dnia przed godziną 19 (przekazujemy obraz kolejnej rodzinie).
5. Nawiedzenie będzie miało swoje przerwy – na czas przypadających świąt – wówczas przekazujemy obraz do kościoła. Kolejna rodzina po przerwie odbiera obraz ze świątyni, po uzgodnieniu z ks. proboszczem.
6. Do obrazu dołączony będzie MODLITEWNIK NAWIEDZENIA (w nim będą wydrukowane materiały duszpasterskie: propozycje modlitw, czytań, śpiewów), a także różaniec, na którym modlić się będą wszystkie rodziny.
7. **Najważniejszym momentem nawiedzenia jest wspólne, rodzinne odnowienie wyznania wiary**, wg wzorca zamieszczonego w MODLITEWNIKU. Włączamy się poprzez nie w obchody Roku Wiary, przechodząc na nowo „podwoje wiary", o których pisał Benedykt XVI.

Otwórzcie drzwi Chrystusowi

Otwórzcie drzwi Chrystusowi – tymi słowami Jan Paweł II zainaugurował wielki pontyfikat 22 października 1978 roku. Mówił wówczas: „Wy wszyscy, którzy posiadacie nieocenione szczęście wiary, wy wszyscy, którzy jeszcze szukacie Boga, a także wy, których dręczy zwątpienie, zechciejcie przyjąć raz jeszcze - dzisiaj, w tym świętym miejscu - słowa wypowiedziane przez Szymona Piotra: „Ty Jesteś Chrystus, Syn Boga żywego”. W tych słowach jest wiara Kościoła, w tych właśnie słowach jest nowa prawda, czyli najwyższa i ostateczna prawda o Człowieku, Synu Boga żywego. "Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego". Nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości. Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.

Otwórzcie drzwi Chrystusowi – tymi słowami zwracam się jako proboszcz tej wspólnoty, nad którą niebiańską opiekę sprawują św. Piotr i św. Marcin. Otwórzcie drzwi Waszych domów i przyjmijcie w Roku Wiary wizerunek Pana Jezusa Miłosiernego! Nie bójcie się! Wyznajcie wiarę bez lęku, z odwagą. Otwórzcie drzwi Chrystusowi – drzwi Waszych serc, dusz, umysłów!

Niech Jezus Miłosierny, którego przyjmujecie, ogarnie Wasze domy i rodziny swoją miłością miłosierną i niech przemieni serca i sprawi, że umocnimy się w świętej wierze, a żywy Kościół będzie wzrastał i powiększał naszą radość.

Miłosierny Pan staje u naszych drzwi i woła: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną (Ap 3, 20). Wołajmy do Niego na wzór Apostołów: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Błogosławieństwo Arcybiskupa

Arcybiskup Metropolita
Poznański

Z okazji peregrynacji obrazu Pana Jezusa Miłosiernego,
która rozpocznie się 14 października 2012 roku
– w dniu inauguracji Roku Wiary w Parafii pw. św. Marcina i św. Piotra w Okowach w Konarzewie –
życzę Duszpasterzom oraz Parafianom,
by uczestnictwo w katechezach o wierze oraz peregrynacja obrazu w rodzinach
zaowocowały głęboką więzią z Chrystusem i otwarciem serc na każdego człowieka.

Wzywając obfitości łask Bożych
i polecając dobremu Bogu w modlitwie,
udzielam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA POSNANIENSIS
STANISLAUS GĄDECKI

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 6 października 2012 roku
N. 5864/2012

Przyjęcie obrazu

Wnosimy obraz, ustawiamy go na przygotowanym miejscu, zapalamy świecę i rozpoczynamy modlitwę.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Panie Jezu Miłosierny, który przychodzisz do nas, jak do Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku w dniu Twojego zmartwychwstania, napełnij ten dom swoją świętą obecnością i daj łaski, które obiecałeś poprzez świętą Faustynę tym, którzy będą czcili Twój obraz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Posłuchajmy Słowa Bożego:

Z ewangelii według świętego Jana (J 20, 19-29)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko (spowiednik świętej Faustyny) podkreślał, że obraz Miłosierdzia Bożego przedstawia scenę opisaną w przeczytanej przed chwilą ewangelii: Jezus zmartwychwstały staje pośród zalęknionych i niedowierzających uczniów, zamkniętych w Wieczerniku. Przychodzi zwiastując im pokój i udziela władzy odpuszczania grzechów.

Postać Pana Jezusa namalowana jest na obrazie na tle zamkniętych drzwi. To drzwi Wieczernika. Symbolizują one jednak drzwi naszego domu, które dziś gościnnie otwarły się na Jego powitanie. Namalowane na obrazie drzwi są także symbolem naszego serca, które wielokrotnie pozostawało zamknięte, a dziś otwiera się na przychodzącego do nas Pana, obecnego w rodzinnej wspólnocie, zgodnie z Jego słowami: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 20).

Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych

Jezu zmartwychwstały ze śladami męki

Ty jesteś z nami poślij do nas Ducha

Panie nasz i Boże uzdrów nasze życie.

Jezus Chrystus naszym wzorem i mistrzem

Panie! Ewangelie ukazują nam Ciebie jako Osobę szlachetną, przyjazną, wspaniałą, godną naśladowania.

Ze swoim Ojcem byłeś w stałym modlitewnym kontakcie - a Twoja modlitwa często trwała całą noc. Była z pewnością źródłem tej świetlistej transcendencji, którą dostrzegali Twoi współcześni. Musimy się nauczyć od Ciebie tajemnicy zjednoczenia z Bogiem.

Panie, tym, co najbardziej chciałbym od Ciebie otrzymać, jest: doznawać Twoich uczuć, wypływających z miłości Ojca i ludzi. Naucz mnie, jak współczuć cierpiącym i chorym. Pokaż mi, jak okazywałeś radość podczas różnych uroczystości (na przykład w Kanie). Pragnę się dowiedzieć, w jaki sposób zniosłeś straszliwy ból ukrzyżowania, skoro równocześnie doświadczałeś opuszczenia przez Ojca.

I chciałbym naśladować Ciebie nie tylko w Twoich uczuciach, lecz także w codziennym życiu, czyniąc wszystko, o ile to możliwe, tak jak Ty. Ideałem naszego sposobu działania jest Twój sposób działania. Tyś powiedział: „Dałem wam wzór do naśladowania". Naucz mnie, jak jeść i

pić, jak brać udział w ucztach, jak postępować, gdy dokucza głód i pragnienie, gdy przychodzi zmęczenie posługą, gdy potrzeba odpoczynku lub snu.

Naucz mnie swojego patrzenia na ludzi: gdy spoglądałeś na świętego Piotra po jego zaparciu się Ciebie. Chciałbym usłyszeć Ciebie i być pod wrażeniem Twojego sposobu mówienia.

Naucz mnie, Panie, swojego sposobu odnoszenia się do uczniów, szczególnie do tych najbliższych: Piotra i Jana. Naucz mnie, jak mam się odnosić do zdrajcy Judasza. Naucz mnie, Panie, swojego sposobu odnoszenia się do grzeszników, do dzieci, do faryzeuszy, do Piłata i do Heroda.

Naucz mnie, Panie, swoich postaw do Siebie i ludzi. Ewangelia ukazuje nam Ciebie jako surowego dla Siebie samego w niedostatkach i wyczerpującej pracy, lecz dla drugich pełnego dobroci i nieustannego pragnienia, aby służyć... To prawda, że byłeś surowy w stosunku do tych, którzy działali w złej wierze, lecz Twoja dobroć przyciągała tłumy. Chorzy i zniedołężniali czuli instynktownie, że Ty okażesz im miłosierdzie. Do każdego odnosiłeś się przyjaźnie, ale niektórym okazywałeś szczególną miłość, jak Janowi, i szczególną przyjaźń - tak jak Łazarzowi, Marii i Marcie. Ewangelia ukazuje nam Ciebie jako Człowieka zachowującego doskonałą harmonię między własnym życiem a głoszoną nauką.

Naucz mnie, Panie, jak żyć z Tobą, jak żyć tak jak TY!

Nie lękaj się, duszo grzeszna, swego Zbawiciela, pierwszy zbliżam się do ciebie, bo wiem, że sama z siebie nie jesteś zdolna wznieść się do mnie. Nie uciekaj dziecię od Ojca swego, chciej wejść w rozmowę sam na sam ze swym Bogiem miłosierdzia, który sam chce ci powiedzieć słowa przebaczenia i obsypać cię swymi łaskami (św. Faustyna, *Dzienniczek* 1485).

Otworzyłem swe serce jako żywe źródło miłosierdzia, niech z niego czerpią wszystkie dusze życie, niech się zbliżą do tego morza miłosierdzia z wielką ufnością (św. Faustyna, *Dzienniczek* 1520).

Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest - ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca (św. Faustyna, *Dzienniczek* 1578).

Na zakończenie odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego i Akt zawierzenia świata

Koronka do Miłosierdzia Bożego

Koronkę podyktował Pan Jezus św. Faustynie w Wilnie 13-14 września 1935 r. jako modlitwę na przebłaganie i uśmierzenie gniewu Bożego, za grzechy nasze, naszych bliskich i całego świata. Związane są z tą modlitwą szczególne obietnice:

Zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki. Przez nią podoba mi sie dać wszystko, o co mnie prosić będą zatwardziali grzesznicy. Gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina ich śmierci będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapionych: gdy dusza ujrzy i pozna cieżkość swych grzechów, gdy się odsłoni przed jej oczyma cała przepaść nędzy, w jakiej się pogrążyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego Miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo dla mojego litościwego Serca. One mają pierwszeństwo do mojego Miłosierdzia. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała Miłosierdzia mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydzenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: gdy tę koronkę odmawiać będą przy konających, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel Miłosierny (św. Faustyna, *Dzienniczek* 1541)

Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzatwardzialszy, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego (św. Faustyna, *Dzienniczek* 687)

Każdą duszę, która odmawiać będzie tę koronkę, bronię w godzinie śmierci jako swej chwały. (...) Kiedy przy konającym inni odmawiają tę koronkę, uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę (św. Faustyna, *Dzienniczek* 811)

Koronkę odmawiamy na zwykłej cząstce różańca

Na początku:

Ojcze nasz ..., Zdrowaś Maryjo ..., Wierzę w Boga.

Na dużych paciorkach:

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach:

Dla Jego bolesnej Męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata

Na zakończenie:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem... (x3)

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako zdrój Miłosierdzia dla nas – ufamy Tobie.

Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu

(dokonany przez Jana Pawła II w Łagiewnikach 17 sierpnia 2002)

Boże, Ojcze miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!
Amen.

Rodzinne wyznanie wiary

Najważniejszym punktem naszego spotkania w domu z Jezusem Miłosiernym winno być rodzinne wyznanie wiary. Można go dokonać wg poniższego wzoru.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Posłuchajmy Słowa Bożego:

Z listu do Hebrajczyków (Hbr 11, 1 – 12, 3)

Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę cenniejszą od Kaina, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze mówi. Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby zbawić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się przez wiarę.

Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono,

lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto.

Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa].

Przez wiarę w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. Przez wiarę umierający Jakub pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego laski. Przez wiarę konający Józef wspomniał o wyjściu synów Izraela i dał zlecenie w sprawie swoich kości.

Przez wiarę Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że powabne jest dzieciątko, a nie przerazili się nakazem króla. Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż używać przemijających rozkoszy grzechu. Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby [na oczy] widział Niewidzialnego. Przez wiarę uczynił Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich ten, który zabijał to, co pierworodne. Przez wiarę przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli. Przez wiarę upadły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. Przez wiarę nierządnica Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo przyjęła gościnnie wysłanych na zwiady.

I co jeszcze mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, którzy przez wiarę pokonali królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnicę, zamknęli paszcze lwom, przygasili żar ognia, uniknęli ostrza miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w wojnie i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. Dzięki dokonanym przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. Kamienowano ich, przerzynano piłą, , przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku - świat nie był ich wart - i błąkali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas.

I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych

nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu.

Umocnieni przykładami ludzi wiary, o których mówi nam Pismo Święte, wspomnijmy sakramenty święte, które przyjęliśmy. Stały się one dla nas źródłem żywej wiary. Podczas ich celebracji wyznawaliśmy wiarę, uczyńmy to także i teraz.

Jeden z domowników (ojciec lub matka) pyta rodzinę:

Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

Wyrzekam się.

Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zł, aby cię grzech nie opanował?

Wyrzekam się.

Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

Wyrzekam się.

Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Wierzę.

Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, syna jego Jedynego, Pana Naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Wierzę.

Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczanie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

Wierzę.

Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Amen.

Czy chcesz kochać Boga i bliźniego tak jak tego nauczył Jezus Chrystus?

Chcę.

Czy chcesz zawsze i wszędzie świadczyć, że należysz do Jezusa i jesteś dzieckiem Bożym?

Chcę.

Czy chcesz wiernie naśladować Pana Jezusa, wypełniając przykazania Boże i kościelne?

Chcę.

Dziękczynienie za dar wiary

I Tajemnica Światła – Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Panie Jezu, stajemy dziś przed Tobą i pochylamy się nad tajemnicą naszej wiary. Nad tajemnicą i darem, gdyż wiemy, że nie ma naszej najmniejszej zasługi w tym, że możemy się z Tobą spotkać, że możemy doświadczyć Twojej obecności i miłości. Wiemy, że to Twój dar. I dzisiaj Ci za niego dziękujemy.

Chcemy rozważyć pierwszą tajemnicę światła – tajemnicę Twojego chrztu w rzece Jordan. Przypominamy sobie także nasz chrzest. I dziękujemy Ci za ten sakrament, który otworzył nam bramy Kościoła. Każde wypowiedziane „Zdrowaś Mario" będzie naszym dziękczynieniem

Ojcze nasz…

Za dar wiary każdego z nas. Zdrowaś Mario…

Za naszych rodziców. Zdrowaś Mario…

Za naszych rodziców chrzestnych. Zdrowaś Mario…

Za naszych dziadków. Zdrowaś Mario…

Za wszystkich z naszej rodziny, dzięki którym nasza wiara się rozwijała (można wypowiedzieć ich imiona). Zdrowaś Mario…

Za naszych nauczycieli i katechetów (można wypowiedzieć ich imiona). Zdrowaś Mario…

Za kapłanów, którzy udzielali nam sakramentów chrztu, pokuty, eucharystii, bierzmowania, małżeństwa, namaszczenia chorych. Zdrowaś Mario…

Za przyjaciół (można wypowiedzieć ich imiona). Zdrowaś Mario…

Za nieznajomych, których postawa lub słowa pogłębiały naszą wiarę. Zdrowaś Mario…

Za wspólnotę Kościoła, za tych wszystkich ludzi, z którymi wspólnie uczestniczymy w ofierze Mszy świętej. Zdrowaś Mario…

Chwała Ojcu…

Przeproszenie za niedowiarstwo

II Tajemnica Światła – Cud w Kanie Galilejskiej

Panie Jezu, gdyby nasza wiara była choćby tak mała, jak ziarnko gorczycy! Ty wciąż do nas przychodzisz. Mówisz do nas przez różne wydarzenia, przez innych ludzi. Podczas Mszy świętej jesteś żywy, obecny w swoim Słowie. A my wciąż wątpimy. A my wciąż chcemy dotknąć Twoich ran. Wciąż chcemy, na własne oczy zobaczyć odsunięty kamień i Ciebie zmartwychwstałego. Ty się nam objawiasz, ale nasze oczy wciąż są na uwięzi. Zaradź, Panie Jezu, naszemu niedowiarstwu. Rozważając tajemnicę cudu w Kanie Galilejskiej prosimy Cię, abyś wybaczył nam brak wiary, a także każde zaniedbanie, które w konsekwencji prowadzi do jej osłabienia.

Ojcze nasz…

Za to, że nie rozpoznaliśmy Ciebie, gdy do nas przychodziłeś. Zdrowaś Mario…

Za to, że tak rzadko myślimy o naszym zmartwychwstaniu. Zdrowaś Mario…

Za to, że pozwalamy kiełkować wątpliwościom. Zdrowaś Mario…

Za to, że przy podejmowaniu zwykłych, codziennych decyzji, często zapominamy o wierze. Zdrowaś Mario…

Za to, że nie widzimy cudów, które wciąż dzieją się na naszych oczach. Zdrowaś Mario…

Za to, że nie pogłębiamy naszej wiary. Zdrowaś Mario…

Za to, że tak rzadko sięgamy po Pismo święte. Zdrowaś Mario…

Za to, że niedbale uczestniczymy w Eucharystii. Zdrowaś Mario…

Za to, że wciąż szukamy udowodnienia wiary. Zdrowaś Mario…

Za wciąż małą wiarę. Zdrowaś Mario…

Chwała Ojcu…

Rachunek sumienia

Jaka jest moja wiara? Czy dziękuję Bogu za nią? Czy uważam ją za „osiągnięcie mojej myśli wypracowanej przez rozum”? Czy wiarę umiem uznać za dar, który „domaga się tego, by przyjąć go jako wyraz miłości” Boga? Jak moja wiara wpływa na moją codzienność? Co robię dlatego, że wierzę? Czego nie robię dlatego, że wierzę?

W jakim stworzeniu umiem dostrzec Bożą obecność, Boże działanie? Czy patrząc na piękno przyrody widzę miłość Boga? Czy w drugim człowieku widzę obecność Boga? Czy chcę, aby moja wiara była żywa, aby wciąż się rozwijała i pogłębiała? Co robię w tym kierunku?

Modlitwa o przymnożenie wiary

Dziś ukazane nam zostały na nowo drzwi wiary, które otwierają przed nami Boży świat. Dziś też zostaliśmy na nowo wezwani, aby jeszcze szerzej otworzyć dla Boga drzwi naszego życia. Przeżywając nawiedzenie Pana Jezusa Miłosiernego w naszym domu, odmówmy wspólnie modlitwę o przymnożenie wiary

Ojciec: Panie Jezu, Synu Boga żywego, przymnóż nam wiary w Twoje słowo, w którym ukryta jest prawda i w którym Ty sam jesteś obecny. Otwórz nasz umysł i serce, abyśmy uważnie słuchali słów Ewangelii i gorliwie poznawali Twoją naukę, przekazywaną przez Kościół. Ześlij na nas swego Ducha, aby doprowadził nas do całej prawdy.

Wszyscy: Panie, przymnóż nam wiary.

Matka: Zbawicielu świata, przymnóż nam wiary w Twoje zbawcze działanie w sakramentach świętych i Twoją obecność pośród nas w znaku chleba. Niech nasza wiara objawi się w chętnym przychodzeniu na adorację Ciebie i pełnym zaangażowania przeżywaniu sakramentów, szczególnie Eucharystii.

Wszyscy: Panie, przymnóż nam wiary.

Jedno z dzieci: Jezu, Synu Maryi, przymnóż nam wiary w Twoją obecność w nas samych i innych ludziach. Nie pozwól nam zapomnieć o Twoich słowach: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili". Dodaj nam sił, abyśmy służyli Ci w ludziach, do których nas posłałeś.

Wszyscy: Panie, przymnóż nam wiary.

Przyjmij, miłosierny Jezu, naszą pokorną modlitwę o pomnożenie wiary. Niech ona kształtuje całe nasze życie i doprowadzi nas do Ciebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Zakończenie:

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy Jedyny, prawdziwy.
Wierzę w coś objawił, Boże.
Twe słowo mylić nie może.

Chwila ciszy.

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmocny i miłosierny,
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.

Chwila ciszy.

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty dobro nieskończone.

Chwila ciszy, a po niej śpiew uwielbienia, np. „Niech będzie chwała i cześć Jezusowi" lub „Twoja cześć, chwała" albo inny śpiew.

Dar wiary, a także dar nadziei i miłości, to bezcenne skarby, które Bóg wlał w nasze serca. Nosimy je w kruchych naczyniach naszego człowieczeństwa. Zawierzmy więc miłosiernemu Bogu wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy. Zawierzmy Mu naszych bliskich i cały świat. Uczyńmy to słowami Ojca Świętego, bł. Jana Pawła II, który przed dziesięciu laty dokonał takiego aktu w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach:

> Boże, Ojcze miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
>
> Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwyciężwszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei.
>
> Ojcze przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.

Bądź uwielbiony, miłosierny Boże, w łasce przeżywania Roku Wiary. Prowadź nas mocą swego Ducha, abyśmy zawsze byli Tobie wierni. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego

Miłość Boża kwiatem, a Miłosierdzie owocem.

Niech dusza wątpiąca czyta te uwielbienia Miłosierdzia Bożego i stanie się ufająca.

Miłosierdzie Boże, wytryskujące z łona Ojca, Ufam Tobie!
Miłosierdzie Boże, największy przymiocie Boga,
Miłosierdzie Boże, tajemnico niepojęta,
Miłosierdzie Boże, źródło tryskające z tajemnicy Trójcy Przenajświętszej,
Miłosierdzie Boże, niezgłębione przez żaden umysł ludzki ni anielski,
Miłosierdzie Boże, z którego tryska wszelkie życie i szczęście,
Miłosierdzie Boże, ponad niebiosa,
Miłosierdzie Boże, źródło cudów i dziwów,
Miłosierdzie Boże, ogarniające wszechświat cały,
Miłosierdzie Boże, zstępujące na świat w Osobie Słowa Wcielonego,
Miłosierdzie Boże, które wypłynęło z otwartej rany Serca Jezusowego,
Miłosierdzie Boże, zawarte w Sercu Jezusa dla nas, a szczególnie dla grzeszników,
Miłosierdzie Boże, niezgłębione w ustanowieniu Hostii świętej,
Miłosierdzie Boże, w ustanowieniu Kościoła świętego,
Miłosierdzie Boże, w Sakramencie Chrztu Świętego,
Miłosierdzie Boże, w usprawiedliwieniu nas przez Jezusa Chrystusa,
Miłosierdzie Boże, towarzyszące nam przez całe życie,
Miłosierdzie Boże, ogarniające nas szczególnie w godzinie śmierci,
Miłosierdzie Boże, darzące nas życiem nieśmiertelnym,
Miłosierdzie Boże, towarzyszące nam w każdym momencie życia,
Miłosierdzie Boże, chroniące nas od ognia piekielnego,
Miłosierdzie Boże, w nawróceniu zatwardziałych grzeszników,
Miłosierdzie Boże, zdziwienie dla Aniołów, niepojęte dla świętych,
Miłosierdzie Boże, niezgłębione we wszystkich tajemnicach Bożych,
Miłosierdzie Boże, dźwigające nas z wszelkiej nędzy,
Miłosierdzie Boże, źródło naszego szczęścia i wesela,
Miłosierdzie Boże, w powołaniu nas z nicości do bytu,
Miłosierdzie Boże, ogarniające wszystkie dzieła rąk Jego,
Miłosierdzie Boże, (korono wszystkich dzieł Boga),
Miłosierdzie Boże, (w którym) wszyscy jesteśmy zanurzeni,
Miłosierdzie Boże, słodkie ukojenie dla serc udręczonych,
Miłosierdzie Boże, jedyna nadziejo dusz zrozpaczonych,
Miłosierdzie Boże, odpocznienie serc i pokoju wśród trwogi,
Miłosierdzie Boże, rozkoszy i zachwycenie dusz świętych,
Miłosierdzie Boże, budzące ufność wbrew nadziei.

O Boże Wiekuisty, w którym Miłosierdzie jest niezgłębione,

a skarb litości nieprzebrany, wejrzyj na nas łaskawie i pomnóż
w nas miłosierdzie Swoje, abyśmy w chwilach ciężkich nie rozpaczali
ani upadali na duchu, ale z wielką ufnością poddali się woli
Twojej świętej, która jest Miłością i Miłosierdziem samym.

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże,
Kto Ciebie godnie wysławiać i uwielbiać może,
Największy przymiocie Boga Wszechmocnego,
Tyś słodka nadziejo dla człowieka grzesznego.

W jeden hymn złączcie się gwiazdy, ziemio i morze zgodnie,
wdzięcznie wyśpiewujcie niepojęte Miłosierdzie Boże.

Litania o Miłosierdziu Bożym

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, - zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, - zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, - zmiłuj się nad nami.

Miłosierdzie Boże, nieogarniony przymiocie Stwórcy, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, najwyższa doskonałości Odkupiciela, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, niezgłębiona miłości Uświęciciela, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, niepojęta tajemnico Trójcy Świętej, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, wyrazie największej potęgi Pana, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w stworzeniu duchów niebieskich, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, powołujące nas z nicości do istnienia, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, ogarniające wszechświat cały, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, darzące nas życiem nieśmiertelnym, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, chroniące nas przed zasłużonymi karami, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, dźwigające nas z nędzy grzechu, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, usprawiedliwiające nas w Słowie wcielonym, ufam Tobie

Miłosierdzie Boże, wypływające z ran Chrystusowych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, tryskające z Najświętszego Serca Jezusowego, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, dające nam Najświętszą Maryję Pannę za Matkę Miłosierdzia, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w objawieniu tajemnic Bożych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w ustanowieniu Kościoła powszechnego, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w ustanowieniu sakramentów świętych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, przede wszystkim w sakramencie chrztu i pokuty, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w sakramencie ołtarza i kapłaństwa, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w powołaniu nas do wiary świętej, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w nawracaniu grzeszników, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w uświęcaniu sprawiedliwych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, w udoskonalaniu świątobliwych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, pociecho dla chorych i cierpiących, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, ukojenie serc udręczonych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, nadziejo dusz zrozpaczonych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, towarzyszące wszystkim ludziom zawsze i wszędzie, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, uprzedzające nas łaskami, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, pokoju konających, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, rozkoszy niebiańska zbawionych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, ochłodo i ulgo dusz czyśćcowych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, korono wszystkich świętych, ufam Tobie
Miłosierdzie Boże, niewyczerpane źródło cudów, ufam Tobie

Baranku Boży, któryś okazał największe miłosierdzie w odkupieniu świata na krzyżu,
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który się miłosiernie ofiarujesz za nas w każdej Mszy świętej,
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który z nieprzebranego miłosierdzia gładzisz grzechy nasze,
zmiłuj się nad nami.

Miłosierdzie Boże ponad wszystkie dzieła Jego.
Przeto miłosierdzie Pańskie na wieki wychwalać będę.

Módlmy się:
Boże, którego miłosierdzie jest niezgłębione, a skarby litości nieprzebrane, wejrzyj na nas łaskawie i pomnóż w nas ufność w miłosierdzie swoje, byśmy nigdy w największych nawet trudnościach nie poddawali się rozpaczy, lecz zawsze ufnie zgadzali się z wolą Twoją, która jest samym miłosierdziem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Króla miłosierdzia, który z Tobą i Duchem Świętym okazuje nam miłosierdzie na wieki wieków. Amen.

Różaniec

Rozważania bł. ks. Michała Sopoćko

Tulmy się do naszej Matki Miłosierdzia, chrońmy się pod Jej macierzyński płaszcz z bezgranicznym przywiązaniem synowskim i z wielką ufnością pamiętając, że od wieków nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi.

Kto chce być wiernym sługą Boga i korzystać z nieskończonego Miłosierdzia Bożego, winien przede wszystkim wielbić i czcić Matką Miłosierdzia. Cześć Maryi najlepiej ujawnia się w modlitwie, która zacieśnia węzeł miłości między Pani? Niebieską i nami. Ze wszystkich modlitw do Matki Miłosierdzia, Kościół najbardziej zaleca odmawianie różańca, a Bóg potwierdza skuteczność tej modlitwy licznymi łaskami i cudami. Bo czyż może być coś milszego dla serca dzieci jak pozdrawiać swą Matkę słowami Archanioła, łącząc te pozdrowienia z rozważaniem główniejszych wydarzeń z Jej życia.

Część radosna

Tajemnica I – ZWIASTOWANIE

Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami (Łk 1, 28).

Maryja dzięki światłu z góry zrozumiała znaczenie swego posłannictwa, a otrzymawszy zapewnienie Anioła, że spełni je bez utraty dziewictwa, z bezwzględnym poddaniem się planom i odwiecznym wyrokom Boga oraz z wielką ku nam miłością wypowiedziała swą zgodę: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego (Łk 1,38). Wówczas to poczęła i odtąd nosiła w swym łonie nas wszystkich przyjmując z całą miłością tytuł Matki naszej i Matki miłosierdzia.

Tajemnica II – NAWIEDZENIE

Miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie (Łk 1,50).

Biegnijmy do Matki Miłosierdzia, ukryjmy się w jej najpokorniejszym i Niepokalanym Sercu i zaśpiewajmy z Nią: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie służebnicy swojej (Łk 1,46-48).

Tajemnica III – NARODZENIE

A Bóg będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia (Ef 2,4-5).

Przez Wcielenie zostaliśmy poniekąd zanurzeni w Bogu, wstawieni w Byt absolutny, jak ziemia w sferę światła słonecznego. Chrystus jest dla nas bratem, prawdziwym człowiekiem, możemy do Niego przystępować bez żadnej obawy, możemy Go kochać, choćbyśmy się nurzali w największej nędzy i upodleniach grzechu. Ta ufność w Miłosierdzie Jego jest najpiękniejszym owocem Wcielenia i jakby ostatnim wyrazem pieśni Proroka: Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulęknę się (Iz 12,2).

Spraw Panie byśmy szli do Ciebie, jako do źródła światła i piękna, byśmy chłonęli w siebie Twe blaski.

Tajemnica IV – OFIAROWANIE

Przynieśli je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu (Łk 2,22)

Na pamiątkę ocalenia pierworodnych żydowskich w Egipcie, Mojżesz nakazał ofiarować ich Panu Bogu i okupić pięciu syklami, które przypadały w udziale kapłanom. Po wniesieniu dziecka do świątyni oddawano je kapłanowi, który po odmówieniu modlitwy zwracał je rodzicom. Chrystusa to prawo nie obowiązywało, gdyż z natury był oddany Bogu jak nikt inny. Ale On podał się tym przepisom, by miłosiernie nas nauczyć pokory i posłuszeństwa.

Tajemnica V – ZNALEZIENIE

Jego Matka rzekła do Niego: "Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Lecz On im odpowiedział: "Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany (Łk 2,48-51).

W odpowiedzi Pana Jezusa zawiera się klucz do zrozumienia Jego postępowania. Jakkolwiek uznaje swą Matkę i prawnego ojca Józefa, jednak wskazuje na prawdziwego Ojca swego w niebie, którego wola żądała ujawnienia się wobec ludzi i spełnienia swego posłannictwa. Przyszedł bowiem, by świadczyć miłosierdzie Boże dla zbawienia ludzkości, do czego już teraz powoli przystępuje.

CZĘŚĆ II ŚWIATŁA

Tajemnica I – CHRZEST W JORDANIE

Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3,17).

Jan i inni prorocy prostowali drogi na ziemi, lecz tylko Zbawiciel otworzył drogę do nieba i tam zgotował nam miejsce. A droga ta jest tylko jedna. Dlatego Psalmista modli się: "Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie Twoich ścieżek!" (Ps 25,4). Bramą do nieba jest serce czyste, ożywione miłością Boga. O to serce modlił się Psalmista: "Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego!" (Ps 51,12). Nie miał on jeszcze środka na oczyszczenie duszy z grzechu pierworodnego. Dopiero Zbawiciel z Miłosierdzia swego ustanawia Chrzest, przez który na nowo odradzamy się wewnętrznie, stajemy się dziećmi Boga, który przemawia do nas, jak i do Jezusa w czasie chrztu: "Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie" (Mt 3,17).

Tajemnica II – WESELE W KANIE

Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie (J 2,11).

Cud ten ujawnia miłosierny charakter Zbawiciela. Przyjmuje On chętnie zaproszenie od ludzi niezamożnych i bierze udział w godach weselnych. Dla domowej potrzeby dostarcza biesiadnikom wybornego wina w ilości aż sześciu stągwi, co wynosi około 200 litrów. Nadmiar cudownego wina jest zapowiedzią przeobfitych łask miłosiernych, jakie będą odtąd spływać w Kościele po wszystkie dni, przede wszystkim w Sakramentach świętych.

Tajemnica III – GŁOSZENIE KRÓLESTWA BOŻEGO I WZYWANIE DO NAWRÓCENIA

Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na ty drzewie figowym, a nie znajduję (Łk 13,7).

Wiedziony Miłosierdziem Jezus wstawia się za figą do Ojca, a wreszcie skropi to drzewo nie tylko potem apostolskim, ale krwią własną. Dusza moja to drzewo, które winno owocować i rozwijać w sobie życie Boże. Zbawiciel grozi, że pan winnicy wytnie to drzewo mimo prośby ogrodnika. To jest miłosierna groźba dla wszystkich grzeszników. Pan Jezus poucza, że czas Miłosierdzia Bożego jest ograniczony i kto z niego nie skorzysta będzie musiał ulec sprawiedliwej karze. Konieczna jest pokuta za grzechy, połączona z gorącą i ufną modlitwą.

Do mnie stosują się słowa Chrystusa: "Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie".

Tajemnica IV – PRZEMIENIENIE NA GÓRZE TABOR

Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: "To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem". I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej (2P 1,17-18).

Tu odsłonił Zbawiciel tajemnicę połączenia Bóstwa z człowieczeństwem w swojej Boskiej Osobie, pokazał jak wysoko dusza Jego ludzka była wzniesiona ku Bogu i jak wysoko może wznieść się nasza dusza ku Niemu pod wpływem gorącej modlitwy. Wszyscy przyszli święci będą przeżywać to Przemienienie wewnętrzne, a nieraz i zewnętrzne, będą tęsknić za nim, prosić o nie i starannie ukrywać je przed ludźmi.

Tajemnica V – USTANOWIENIE EUCHARYSTII

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował (J 13,1).

Eucharystia jest dziełem najwyższej miłości Pana Jezusa jako człowieka, koroną wszystkich dzieł Jego - jakby wielkim systemem słonecznym, w którym miłość wszystko porusza, dosięga promieniami swymi końca wieków i sprowadza wszystkie stworzenia na świetlaną drogę, wiodącą do Boga.

Zawsze On z nami zostaje i gotów nas przyjąć na posłuchanie, zawsze się modli za nami do Ojca Niebieskiego, zawsze rozważa doskonałości Jego, wychwala je w imieniu naszym, wielbi, uniża się, zawsze dziękuje za nas, błaga o przebaczenie grzechów naszych, zadośćczyni i wynagradza Mu za nie, zawsze się ofiarowuje za nas jako Pośrednik i zasłania nas przed ciosami sprawiedliwości.

CZĘŚĆ III BOLESNA

Tajemnica I – MODLITWA W OGRÓJCU

Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa (Mk 14,39).

Nigdy w całym życiu Pan Jezus nie okazał się tak prawdziwie człowiekiem, jak w Ogrójcu na modlitwie. Czyniąc ogromny wysiłek, z pobladłym obliczem, z drżącymi kolanami i wyciągniętymi rękami - klęczy, pada na Twarz, podnosi się i znowu pada, wije się z boleści i wewnętrznej udręki, jakiej nikt jeszcze nie odczuwał i odczuwać nie będzie. Patrząc na to, a nawet tylko wyobrażając sobie tę scenę, każdy może wskazać na Zbawiciela i powiedzieć za Piłatem: Oto człowiek. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na okoliczności tych cierpień i cel, dla którego one zostały podjęte, wówczas również każdy obserwator może z całą słusznością zawołać głośno za Setnikiem: Oto prawdziwy Bóg!

Tajemnica II – BICZOWANIE

Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał Go ubiczować (J 19,1).

Wstydzę się Panie, stanąć przed świętym Obliczem Twoim, bo tak mało jestem do Ciebie podobny. Tyś za mnie tyle wycierpiał przy biczowaniu, że sama ta męka zadałaby Ci śmierć, gdyby nie wola i wyrok Ojca Niebieskiego, że miałeś umrzeć na krzyżu; - a dla mnie rzeczą trudną jest znosić małe uchybienia i ułomności domowników i bliźnich moich. Ty z miłosierdzia przelałeś tyle Krwi dla mnie, a mnie każda ofiara i poświęcenie dla bliźnich wydaje się ciężkie. Ty z niewypowiedzianą cierpliwością i w milczeniu znosiłeś bóle biczowania, a ja narzekam i jęczę, gdy wypadnie znieść dla Ciebie jakąś dolegliwość czy wzgardę ze strony bliźniego. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj!

Tajemnica III – CIERNIEM UKORONOWANIE

A żołnierze, uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym (J 19,2).

W męce ukoronowania cierniem Pan Jezus jest ofiarą za nasze grzechy pychy. Jest On ofiarą niesprawiedliwą za pogoń i szukanie czci i potęgi, za obmowy, oszczerstwa i w ogóle za niesprawiedliwe naruszenie i umniejszenie cudzej czci i cudzego poważania. Jest On ofiarą za niecierpliwość wśród naigrawań i wzgardy, okazywanej przez ludzi; - za buntowanie się przeciwko prawomocnej władzy, a zwłaszcza przeciw władzy kościelnej. Chciał nadto Zbawiciel pouczyć, jaką boleść wyrządza niesprawiedliwe szyderstwo i jak mamy zachować

się wśród takich szyderstw. Naigrawanie i szyderstwa są cierpieniami, które często bardzo dotkliwie odczuwamy. Cierniowa korona Pana Jezusa wyobraża przekleństwo grzechów całego świata, które ciążą na Nim

Tajemnica IV – DROGA KRZYŻOWA

A On sam dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19,17).

Z głębokim współczuciem pójdę za Jezusem! Zniosę cierpliwie tę przykrość, która mnie dziś spotka, jakże małą dla uczczenia Jego drogi na Golgotę. Wszak za mnie idzie na śmierć! Za moje grzechy cierpi! Jakże mogę być obojętny na to? Nie żądasz ode mnie, Panie, bym niósł z Tobą Twój ciężki krzyż, lecz bym swoje małe krzyże codzienne cierpliwie znosił. Tymczasem dotąd tego nie czyniłem. Wstyd mi i żal tej małoduszności i niewdzięczności mojej. Postanawiam wszystko, co z miłosierdzia swego na mnie włożysz, z ufnością przyjąć i z miłością znosić

Tajemnica V – ŚMIERĆ NA KRZYŻU

Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy (1P 1,18).

Na Krwi Pana Jezusa opiera się cała nadzieja naszego zbawienia, jak powiada św. Jan Apostoł... .Krwawa śmierć przebłagalna Zbawiciela, to najpotężniejsza mowa, jaką Miłosierdzie Boże skierowało kiedykolwiek do ludzi. Niepodobna, by ten, kto się głęboko nad tym zastanowi, nie zapłonął gorącą wdzięcznością ku Temu Miłosierdziu, ujawniającą się w bezgranicznej ufności i miłości. Krew Jego na nas, tak winniśmy wzywać, by ona spłynęła na nas strumieniem Miłosierdzia Bożego i była nam na Odkupienie i wieczne zbawienie.

CZĘŚĆ IV CHWALEBNA

Tajemnica I – ZMARTWYCHWSTANIE

Zmartwychwstał, jak zapowiedział (Mt 28,6).

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, ideale najwznioślejszej piękności, a zarazem najdoskonalszy wzorze naszej istoty! Ty pierwszy odczułeś w swym ciele rozkosz wiecznej szczęśliwości. Bądź pozdrowiony, Zmartwychwstały Bracie, nasz Pierworodny! My również tęsknimy do życia uwielbionego. Pragniemy przeżywać Wielkanoc, chcemy wywalczyć dla duszy zwycięstwo nad popędami naszego ciała i osiągnąć nieśmiertelność szczęśliwą

Tajemnica II – WNIEBOWSTĄPIENIE

Abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (J 14,3).

Nie ma nic piękniejszego, o czym mógłbym myśleć - i nie ma nic innego, co by mi większą mogło przynieść korzyść, niż myśl o niebie, która odrywa serce od ziemi, daje radość i męstwo w pracy, pobudza do ofiarności i zaparcia siebie. Kto wierzy w niebo, ten na pewno nie ma na ziemi żadnych chwil smutnych. Trwać będę przy Chrystusie, który będzie mi drogą i mocą w utrapieniach tego życia. Jestem Jego własnością, a Jego moc z wysokości wlewa mi siły i podnosi mnie na duchu

Tajemnica III – ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Mając więc życie od Ducha do Ducha się też stosujmy (Ga 5,22-25).

Jak po zimowych zawiejach i chłodnych wichrach ziemia pod wpływem słońca wiosennego zrzuca swój całun i w swym wnętrzu nabywa nowego życia, które się radośnie ujawnia w zielonych trawach, liściach i kwiatach - tak pod wpływem Ducha Świętego zrzucamy z siebie szaty grzechu, a przyoblekamy się w cnoty i dary Jego, które rodzą kwiaty uczynków zasługujących oraz wprowadzają szczęście i radość do duszy. Wówczas płoniemy świętą miłością, z której rodzi się wdzięczność

Tajemnica IV – WNIEBOWZIĘCIE MATKI BOŻEJ

Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je (Łk 11,28).

Jak młoda roślinka instynktownie zapuszcza korzenie tam, gdzie znajduje najwięcej pożywienia, tak dusza winna kierować wszystkie swoje uczucia ku Niepokalanemu Sercu Swej Matki, by stamtąd czerpać obficie nadprzyrodzone łaski. Im bardziej kto chce wzrastać duchowo, tym bardziej winien lgnąć do Maryi licznymi splotami swych uczuć.

Podobnie jak bluszcz nie mając z siebie oparcia, pnie się jednak wysoko, skoro się owinie wokół drzewa, tak i dusza nasza może szybko postępować w doskonałości, gdy zaufa Matce Miłosierdzia.

Tajemnica V – UKORONOWANIE MATKI BOŻEJ NA KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI

Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12,1).

Słowa: Matka Boga oznaczają stworzenie wyniesione do najwyższego stopnia, czyli, że Maryja jest nie tylko wyższą nad wszystko, co jest - jako Królowa i Władczyni nieba i ziemi, ale nawet wyższą nad wszystko, co Bóg może uczynić. Jakiekolwiek bowiem Bóg dałby doskonałości stworzeniu, dziełu rąk swoich, zawsze między tym stworzeniem a Matką Bożą byłaby różnica niezmierna, jak między sługą a panią, między poddanymi a Królową. Jest to godność, wielkość, przed którą całe niebo zdumione przejęte jest czcią i uwielbieniem.

Modlitwy wieczorne

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Wierzę w Boga...

Pod Twoją obronę...

Aniele Stróżu…

Anioł Pański...

DZIĘKCZYNIENIE ZA MINIONY DZIEŃ

Panie Boże Wszechmogący, wierzę mocno, że jesteś obecny tu i na każdym miejscu. Uwielbiam Cię i dzięki Ci składam za wszystkie dobrodziejstwa, zwłaszcza w dniu dzisiejszym otrzymane. Dziękuję Panu, bo jest dobry i na wieki miłosierdzie Jego (Ps 118).

Boże, światłości duszy mojej. Wiem, że bez Twojej pomocy nic uczynić nie mogę. Oświeć mój rozum i wspomóż moją pamięć, bym poznał grzechy i niewierności dnia dzisiejszego... (chwila ciszy na rachunek sumienia).

Boże mój z całej duszy żałuję za wszystkie grzechy, którymi obraziłem Ciebie, Dobro Najwyższe i Ojca mego najlepszego. Szczerze postanawiam z pomocą Twojej łaski życie swe poprawić i bardziej skutecznie pracować nad sobą.

WSPOMNIENIE O ZMARŁYCH

Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, udziel duszom zmarłych sług i służebnic Twoich, a szczególnie naszych krewnych, przyjaciół i znajomych odpuszczenia wszystkich grzechów; niech przez pobożne modlitwy nasze dostąpią miłosierdzia, którego zawsze pragnęły. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
przyjm litośnie Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone
dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas zawsze w swojej pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

A gdy już niebo osiędziem,
Tobie wspólnie śpiewać będziem,
Boże w Trójcy niepojęty,
Święty, na wiek wieków Święty.

PROŚBA O BOŻĄ OPIEKĘ

Prosimy Cię Panie, nawiedź ten dom i oddal od niego wszystkie zasadzki nieprzyjaciół. Aniołowie Twoi niech w nim mieszkają i niech nas strzegą w pokoju, a błogosławieństwo Twoje niech będzie zawsze z nami. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. Niech Pan Wszechmogący i Miłosierny Ojciec, Syn i Duch Święty błogosławi i strzeże nas. Amen.

Alleluja.
Miłuję Pana, albowiem usłyszał
głos mego błagania,
bo ucha swego nakłonił ku mnie
w dniu, w którym wołałem (Psalm 116)

Modlitwy poranne

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Wierzę w Boga...

Pod Twoją obronę...

Aniele Stróżu…

Anioł Pański...

Boże, oto nowy dzień, nowy dar z ręki Twojej, daj mi łaskę go dobrze użyć.
Dziękuję Ci, Ojcze Najlepszy, za tę noc szczęśliwą i za ten dzień nowy.
Ofiaruję Ci wszystkie myśli, słowa i uczynki moje i proszę, dopomóż mi, abym przez wszystkie Ciebie pochwalił, a nie dopuścił się żadnego grzechu, żadnej niewierności, szczególnie tej, w którą najczęściej wpadam. Amen.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary,
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemuż by Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże chwalili. Amen.

OFIAROWANIE NA POCZĄTKU DNIA

O mój Boże! uwielbiam i kocham Cię z całego serca. Dziękuję Ci za wszystkie dobrodziejstwa, które mi kiedykolwiek wyświadczyłeś, a szczególnie za to, żeś mnie nocy dzisiejszej tak łaskawie od wszelkiego złego zachować raczył.

Wszystko, cokolwiek dziś czynić i cierpieć będę, ofiaruję Tobie; łączę wszystkie moje uczynki i cierpienia z męką Jezusa i Maryi, i mam ten zamiar uzyskać dzisiaj wszystkich odpustów, których tylko dostąpić mogę.

Mocno stanowię, grzechu unikać (tutaj musimy nasze przedsięwzięcie na ten grzech skierować, który najczęściej popełniamy) i proszę Cię dla miłości Pana Jezusa, abyś mi łaskę wytrwałości udzielić raczył. Szczególnie przedsiębiorę sobie we wszystkich przeciwnościach poddać się pod świętą wolę Twoją mówiąc: Panie, niech się dzieje wola Twoja!

Alleluja.
Chwalcie Pana, wszystkie narody,
wysławiajcie Go, wszystkie ludy,
bo Jego łaskawość nad nami potężna,
a wierność Pańska trwa na wieki (Psalm 117)

Pożegnanie obrazu

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Posłuchajmy Słowa Bożego:

Z Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Słudzy Pana będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego na ich czołach. I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Prowadzisz nas, Panie Jezu, ścieżkami wiary, które są strome, gdyż prowadzą w górę. Wymagają pełnego zaangażowania. Do najtrudniejszych, a równocześnie najpiękniejszych i najbardziej niezwykłych prawd, które nam objawiłeś, należy ta mówiąca o Twojej nieustannej obecności w człowieku. Dziś każdy z nas pyta siebie samego o głębię przeżywania tej prawdy wiary. Pyta nas o to również Twój Kościół. W jego imieniu chcę zwrócić się do tutaj zgromadzonych, pytając najpierw o wiarę w Twoją obecność w nas. (Po tych pytaniach będzie chwila ciszy, a potem dalsze pytania).

Po każdym wezwaniu wspólna modlitwa: Wierzę, Panie, zaradź memu niedowiarstwu.

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23)?

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Gdzie dwaj lub trzej są zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20)?

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20)?

Chwila ciszy.

Uczysz nas, Panie, o Twojej obecności w nas i z nami. Wskazujesz także na jej konsekwencje. Wyjaśniasz, że cokolwiek czynimy innym, czynimy Tobie, a zaniedbania w pomocy potrzebującym, to nie tylko sprawa między nami a drugim człowiekiem, którego postawiłeś na naszej drodze życia, lecz sprawa między Tobą, a nami. Wyznając naszą wiarę w słowa, które do nas kierujesz, prosimy, abyś tę wiarę umocnił i dodał nam siły do kierowania się nią w życiu.

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40)?

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody (Mt 10,42).

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych" (Łk 17,1-2)?

Chwila ciszy.

W swoim nauczaniu, o Panie, zwracasz szczególną uwagę na tych, których wybrałeś i posłałeś, aby głosili światu Twoją Ewangelię. Poprzez łaskę święceń zjednoczyłeś ich w sposób szczególny z sobą. Oni objawiają i uobecniają Ciebie jako Głowę wspólnoty, jako Pasterza i Nauczyciela, jako Kapłana i Oblubieńca. Dlatego jeszcze raz powracamy do pytań o wiarę i prosimy, abyś nam przymnożył wiary w patrzeniu na wyświęconych szafarzy.

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał" (J 13,20)?

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi do Apostołów: „Kto was słucha, Mnie słucha" (Łk 10,16)?

Czy wierzysz Jezusowi, kiedy mówi: „Kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał" (Łk 10,16)?

Chwila ciszy.

Dziękujemy Ci, najłaskawszy Jezu, za łaskę wiary, którą wlałeś w nasze umysły i serca. Pragniemy, aby ta wiara rosła i coraz bardziej przemieniała nasze życie. Napełniaj nas nieustannie swoim Duchem i prowadź do Ojca, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza, któremu niech będzie cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Odmówmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego

Na zakończenie módlmy się o wiarę według słów papieża Pawła VI

Panie, wierzę i chcę wierzyć w Ciebie.

Panie, spraw, żeby wiara moja była pełna, bez zastrzeżeń, żeby przeniknęła moje myśli, mój sposób sądzenia o rzeczach Bożych i o rzeczach ludzkich.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była dobrowolna, to znaczy żebym osobiście zgodził się na tę wiarę i przylgnął do niej, ażebym przyjął wszelkiego rodzaju wyrzeczenia i wszelkie obowiązki, jakie ona niesie z sobą; i żeby ta wiara wyrażała szczyty mojej osobowości. Wierzę w Ciebie, o Panie.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była pewna, oparta na szeregu dowodów i wewnętrznym świadectwie Ducha Świętego, pewna dzięki swemu światłu, które dodaje otuchy, pewna, dzięki swym wnioskom, które uspokajają.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była silna, żeby się nie lękała trudnych problemów, których pełno w doświadczeniach naszego życia, żeby się nie obawiała przeciwności ze strony tych, którzy wątpią albo którzy ją odrzucają, którzy jej zaprzeczają, ale żeby spoczywała na przekonaniu wewnętrznym, że to jest Twoja prawda; żeby zawsze moja wiara zwycięsko przechodziła ponad krytyką i ciągle się utwierdzała, przezwyciężała trudności dialektyczne i duchowe, na jakich upływa dzisiaj nasze życie doczesne.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była radosna i żeby dawała pokój i szczęście mojemu duchowi, żeby usposobiła do rozmowy z Bogiem i do rozmów z ludźmi, tak żeby promieniowała tym świętym obcowaniem, świętym i ludzkim, i żeby dawała to szczęście, jakie płynie od kogoś, kto wiarę posiada.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była skuteczna, i daj miłości mojej sposób, ażebym mógł tę wiarę wyrazić na zewnątrz i tak, aby powstała prawdziwa przyjaźń z Tobą, abym Ciebie przez moją działalność okazywał w cierpieniu, w oczekiwaniu ostatecznego objawienia, w ciągłym poszukiwaniu i dawaniu nieustannego świadectwa, żebym w tym wszystkim znajdował także pokarm dla ufności i dla nadziei.

O Panie, spraw, żeby wiara moja była pokorna, ażeby opierała się nie tylko na doświadczeniu mojej myśli i mojego uczucia, ale żeby była wzbogacona świadectwem Ducha Świętego i żeby nie szukała lepszej gwarancji niż w uległości Tradycji i autorytetowi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła świętego.

Amen.

Dziękujemy Ci Wszechmogący Boże za wszystkie dobrodziejstwa Twoje. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Dary duchowe

Propozycje postanowień (duchowych darów) podejmowanych z okazji nawiedzenia rodzin przez obraz Jezusa Miłosiernego:

1. Czytanie i rozważanie Pisma Świętego indywidualnie i w rodzinie;
2. Postanowienia modlitewne (Różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego i inne modlitwy odmawiane indywidualnie lub z całą rodziną);
3. Postanowienia formacyjne (życie sakramentalne; nabożeństwo pierwszych czwartków, pierwszych piątków, pierwszych sobót, rekolekcje, pielgrzymki)
4. Przyrzeczenia abstynenckie (od alkoholu, nikotyny, narkotyków, gier komputerowych, hazardowych, niemoralnych filmów, programów i czasopism);
5. Praca nad relacjami w rodzinie, pracy, szkole, sąsiedztwie (np. zgoda i pojednanie);
6. Uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego (np. pomoc potrzebującym, duchowa adopcja dziecka poczętego);
7. Dbałość o liturgię Mszy św. (lektorzy, schola)
8. Udział w okresowych nabożeństwach np. październikowy różaniec, majowe, nabożeństwa Wielkiego Postu;
9. Rzeczywista odpowiedzialność za materialne potrzeby wspólnoty parafialnej;
10. Odpowiedzialność za potrzebujących pomocy materialnej i duchowej;
11. Dbałość o sprawy Ojczyzny (przekaz tradycji, kultury narodowej i religijnej);
12. Czytanie katolickich książek, prasy religijnej;
13. Przynależność do wspólnot parafialnych (np. żywy różaniec, schola, lektorzy, Parafialny Zespół Caritas, służba ołtarza, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, krąg biblijny);
14. Inne postanowienia własne…

Nasz duchowy dar spisujemy na kartce, którą składamy w kościele (może być anonimowo). Stworzymy z tych postanowień parafialną Księgę Owoców Miłosierdzia Bożego.